

**Komentarz do artykułu red. J. Watoły pt. „Do więzienia za zgodę na leczenie”,
opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” dod. Katowice-Bielsko-Biała
w dniu 22 listopada 2017 r.**

Pani red. J. Watoła w swoim komentarzu zarzuca wszystkim pracownikom Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach asekuranctwo i świadome działanie na szkodę pacjentów. Zarzut ten jest nieprawdziwy, niesprawiedliwy i krzywdzący. Każdy pracownik Śląskiego OW NFZ kieruje się zasadami: praworządności, rzetelności, profesjonalizmu, bezstronności, uczciwości i odpowiedzialności. Obowiązkiem każdego pracownika Funduszu jest przede wszystkim działanie na podstawie istniejącego prawa i zgodnie z jego normami. Podejmowane przez pracowników działania muszą być rozważne, skuteczne, odpowiedzialne, a przede wszystkim zgodne z uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa powszechnie obowiązującego i regulacji wewnętrznych Funduszu. Określanie sposobu wykonywania obowiązków służbowych przez pracowników Śląskiego OW NFZ „strategią przetrwania – nie wychylać się” przynosi ujmę i uchybia godności pracowników Funduszu.

Zastanawiający w artykule jest przywołany przez Panią red. J. Watołę kontekst sprawy z lat 2012-2013 r. Wówczas – w odpowiedzi na zapytanie Ubezpieczonego z dnia 27 czerwca 2012 r. o wskazanie pracowni rezonansu magnetycznego, które wykonują badania MR w znieczuleniu ogólnym, ówczesny dyrektor Śląskiego OW NFZ poinformował Ubezpieczonego, że z uwagi na brak zabezpieczenia anestezyjologicznego, badania MR głowy w znieczuleniu ogólnym nie mogły być przeprowadzone w warunkach ambulatoryjnych, a Fundusz nie posiadał odrębnych umów jednostkowych na wykonywanie TK i MR w znieczuleniu ogólnym. Powyższe badanie, ze względu na bezpieczeństwo pacjenta i ewentualne zagrożenia wynikające z zastosowania znieczulenia ogólnego, mogło być wykonane tylko w ramach leczenia szpitalnego. Taką odpowiedź otrzymał Ubezpieczony, taka odpowiedź została przekazana także Pani red. Judycie Watole. Śląski OW NFZ nie wystosował – jak twierdzi red. Judyta Watoła – „odmownej odpowiedzi”, ale wskazał Ubezpieczonemu jedyną, zgodną z obowiązującymi przepisami, możliwość diagnostyki. Przypisywanie stwierdzeniem: „urzędnicy litości nie mieli” złej woli pracownikom Śląskiego OW NFZ, którzy działają w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, jest – mówiąc oględnie – nieetyczne.

Dziwi również, dalekie od dziennikarskiej staranności, ogólnikowe przywołanie przez Panią red. Judytę Watołę historii „wielu innych pacjentów”. Zapewniam, że każdy Interesariusz, który zwraca się do Śląskiego OW NFZ z wnioskiem/pytaniem o wyjaśnienia czy wskazanie drogi leczenia, otrzymuje wyczerpującą, opartą o obowiązujące przepisy odpowiedź. Nadmienić należy, że zakresy zadań pracowników wszystkich wydziałów Śląskiego OW NFZ można poznać korzystając z działu: O nas, zamieszczonego na stronie internetowej: <http://www.nfz-katowice.pl/o-nas/komorki>

Pracownicy Śląskiego OW NFZ udzielają również wsparcia telefonicznego, zarówno w ramach Wydziału Spraw Świadczeniobiorców i innych, ale przede wszystkim infolinii Oddziału, w ramach której w tym roku przeprowadzono już 36 tysięcy telefonów z pacjentami i świadczeniodawcami pod numerem 32 735 16 00, ponad 3 tysięcy rozmów na bezpłatnej infolinii kolejkowej tel. 800 800 008 oraz ponad 32 tysięcy rozmów w ramach całodobowej, zewnętrznej infolinii tel. 801 002 903, +48 32 790 09 03.

Serdecznie zachęcamy do kontaktu z nami, pracownikami Śląskiego OW NFZ, nie tylko w naszej siedzibie w Katowicach, 4 delegaturach i 15 sekcjach obsługi, ale i podczas licznych akcji promujących profilaktykę zdrowotną, w których z radością bierzemy udział.